

Sygn. akt IC 386/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Adam Bojko
Protokolant	stażysta Marta Skulmowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko M. G. (2)

o ochronę dóbr osobistych

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 386/15

UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) w pozwie wniesionym w dniu 23 marca 2015 roku przeciwko M. G. (2) domagała się nakazania pozwanemu złożenia przeprosin przed Sądem oraz w formie listu skierowanego indywidualnie do wszystkich członków Wspólnoty Mieszkaniowej (...) Piastowska 13 w P., a ponadto zasądzenia od pozwanego kwoty 2 000 zł na wskazany cel społeczny.

Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka podniosła, że pozwany w okresie letnim 2014 r. naruszył jej dobra osobiste pomawiając ją o przyjęcie korzyści majątkowej i działanie na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...) Piastowska 13 w P. i podtrzymał te zarzuty na zebraniu ogólnym Wspólnoty w dniu 13 lutego 2015 roku. Pozwany stwierdził, że jako przewodnicząca Wspólnoty Mieszkaniowej przyjęła korzyść majątkową od urzędu miasta w P. w zamian za zgodę na oddanie na rzecz Miasta P. terenu chodnika biegnącego wzdłuż ul. (...), pozbawiając tym samym Wspólnotę wpływów finansowych w związku z możliwością poboru opłat targowiskowych. Powódka podkreśliła, że w konsekwencji zachowania pozwanego doznała naruszenia godności, poniżenia i zniesławienia.

W piśmie wniesionym w dniu 03 kwietnia 2015 r. powódka sprecyzowała treść przeprosin oraz wskazała cel społeczny, na który ma zostać zasądzona kwota 2 000 zł.

Pozwany M. G. (2) w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie, zaprzeczając okolicznościom przytoczonym w pozwie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony są członkami Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w P. przy ul. (...). Powódka pełni funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty.

/okoliczności niesporne/

Do nieruchomości wspólnej przylega chodnik biegnący wzdłuż ulicy (...), a po drugiej stronie ulicy znajduje się targowisko miejskie. Przed powstaniem Wspólnoty Mieszkaniowej chodnik był sprzątnięty przez dozorcę bloku, w którym mieszkają strony. Obecnie chodnik jest sprzątnięty przez osoby zajmujące się utrzymaniem czystości na terenie targowiska. W dni targowe na terenie chodnika odbywa się handel uliczny.

/dowód: zeznania świadka M. K. k. 43 odwrót, adnotacje: 00:32:56 - 00:36:02, zeznania powódki: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:27:27 - 00:30:14, k. 59, adnotacje: 00:09:07 - 00:12:04, zeznania pozwanego: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:31:40-00:35:22, k. 59, adnotacje: 00:18:28 - 00:20:57/

Powódka sprawdzała czy chodnik wzdłuż ulicy (...) wchodzi w skład nieruchomości wspólnej. W urzędzie miasta udzielono jej informacji, że chodnik nie należy do Wspólnoty Mieszkaniowej.

/dowód: zeznania powódki: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:27:27 - 00:30:14, k. 59, adnotacje: 00:09:07 - 00:12:04/

Pozwany uzyskał w Urzędzie Miasta P. informację, że powierzchnia działki, która obecnie jest nieruchomością wspólną Wspólnoty Mieszkaniowej, uległa zmniejszeniu o około 300 metrów.

/dowód: zeznania świadka: zeznania świadka J. C.: k. 43, adnotacje: 00:15:57 - 00:22:08, 00:26:49 - 00:28:45, zeznania pozwanego: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:31:40-00:35:22/

W okresie letnim 2014 r. pozwany pytał powódkę oraz S. K., która jest członkiem zarządu Wspólnoty, co się stało z chodnikiem. Twierdził, że widział dokumenty potwierdzające, że chodnik kiedyś należał do Wspólnoty. Pytał czy powódka nie sprzedała tego chodnika Urzędowi Miasta, bo ma tam „znajomości”. Powódka powiedziała pozwanemu, że nie brała udziału w sprzedaży chodnika i spotkają się w sądzie.

/dowód: zeznania świadka: S. K. k. 25 odwrót -26, k. 28, adnotacje: 00:08:33 - 00:22:02, częściowo zeznania powódki: k. 26 – 26 odwrót, adnotacje: 00:23:43 - 00:27:27, k. 59, adnotacje: 00:09:07 - 00:14:55, częściowo zeznania pozwanego: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:31:40-00:38:05, k. 59, adnotacje: 00:18:28 - 00:23:54/

Po zdarzeniu powódka mówiła, że pozwany oskarżył ją o sprzedaż chodnika za łapówkę.

/dowód: zeznania świadka: R. M. k. 27, adnotacje: 00:46:40-00:49:51/

Na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. powódka oświadczyła, że pozwany oskarża ją o przyjęcie łapówki za sprzedaż chodnika, który syndyk oddał miastu i zażądała, aby pozwany przedstawił dokumenty potwierdzające te oskarżenia. Pozwany powiedział, że widział stosowne dokumenty. Powódka stwierdziła, że spotkają się z pozwanym w sądzie.

/dowód: zeznania świadka: S. K. k. 25 odwrót -26, k. 28, adnotacje: 00:11:23 - 00:16:56, zeznania świadka I. Z.: k. 42 odwrót-43, adnotacje: 00:03:02 - 00:14:04, zeznania świadka B. J. k. 58 odwrót, adnotacje: 00:02:44 - 00:06:03, protokół zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej k. 47 -49, zeznania powódki: k. 26 – 26 odwrót, adnotacje: 00:23:43 - 00:27:27, k. 59, adnotacje: 00:12:04 - 00:14:55, częściowo zeznania świadka: J. C.: k. 43, adnotacje: 00:24:23 - 00:30:46, częściowo zeznania pozwanego: k. 26 odwrót, adnotacje: 00:31:40-00:35:22, k. 59, adnotacje: 00:18:28 - 00:23:54/

Sąd częściowo odmówił wiary zeznaniom powódki, to jest w części w jakiej twierdziła, że pozwany zarzucił jej przekazanie własności terenu zajętego pod chodnik na rzecz Miasta P. w zmian za łapówkę. To stwierdzenie powódki nie znalazło bowiem potwierdzenia w obiektywnym i wiarygodnym materiale dowodowym. Przede wszystkim nie potwierdziła tej okoliczności świadek S. K., w której obecności, według zeznań powódki, miał paść taki zarzut. Bezsprzecznie taki zarzut nie padł również na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. Jak bowiem wskazują zeznania świadków oraz treść protokołu zebrania, stwierdzenie o przyjęciu łapówki zostało użyte przez samą powódkę.

Z wiarygodnego i spójnego materiału dowodowego wynika, że pozwany zadał pytanie, a co najwyżej przypuszczenie, że powódka mogła sprzedać chodnik. W tym zakresie poza zeznaniami świadka S. K. należy wskazać na zeznania świadka B. J.. B. J. w fazie spontanicznej wypowiedzi stwierdziła, że na zebraniu właścicieli lokali powódka powoływała się na oskarżenia o sprzedaż chodnika. Również z informacyjnych wyjaśnień powódki oraz zeznań świadka R. M. wynika, że pozwany podczas rozmowy z powódką na temat chodnika mówił o jego sprzedaży, a nie oddaniu miastu.

W ocenie Sądu powódka dokonała własnej, subiektywnej interpretacji słów pozwanego o sprzedaży chodnika. Wniosek ten pośrednio potwierdzają zeznania świadka S. K., która stwierdziła, że słowa o sprzedaży chodnika sugerują przyjęcie korzyści majątkowej.

Należało również częściowo odmówić wiary zeznaniom pozwanego oraz świadka J. C., w zakresie w jakim pozostawały w sprzeczności z wiarygodnym i obiektywnym materiałem dowodowym. Chodzi o zeznania pozwanego dotyczące przebiegu jego rozmów z powódką i S. K., a w szczególności stwierdzenie, że pytał wówczas wyłącznie o to, co się stało z chodnikiem. Jak również o stwierdzenia pozwanego oraz świadka J. C., że na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r. pozwany nic nie mówił o dokumentach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne w związku z czym podlega oddaleniu.

Powódka domagała się od pozwanego dopełnienia czynności niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia jej dobrego imienia oraz zasądzenia kwoty 2.000,00 zł na wskazany cel społeczny.

Jak stanowi przepis art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Cześć człowieka jako dobro osobiste podlegające ochronie obejmuje dwa aspekty: godność osobistą (cześć wewnętrzna), która jest wewnętrznym przekonaniem człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz dobre imię (cześć zewnętrzna) rozumianą jako wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej osoby. Naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się do analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976, II CR 692/75, OSNC 1976 r., nr 11, poz. 251) oraz uwzględniać kontekst sytuacyjny, w który został użyty (wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Ocena czy doszło do naruszenia czci, musi się opierać na kryteriach obiektywnych. Decyduje reakcja opinii społecznej, tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony, a nie ocena dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 -7, poz. 93).

Powódka twierdziła, że pozwany pomówił ją o przyjęcie korzyści majątkowej od Miasta P. w zamian za zgodę na oddanie Miastu terenu chodnika biegnącego wzdłuż ul. (...) i działanie w ten sposób na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej (...), położonej w P. przy ul. (...), poprzez pozbawienie jej wpływów finansowych w związku z możliwością poboru opłat targowych.

Ponieważ pozwany zaprzeczył naruszeniu dóbr osobistych powódki, na powódce spoczywał ciężar udowodnienia tej okoliczności, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że pozwany zadał pytanie, czy powódka dokonała sprzedaży przedmiotowego chodnika na rzecz Miasta P. Powódka pełni funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty, a pozwany jest członkiem Wspólnoty. Bezspornie przed wyodrębnieniem własności lokali sporny chodnik był sprzątnięty przez dozorcę bloku, w którym mieszkają strony, co wywoływało u mieszkańców przekonanie, że powinien być składnikiem nieruchomości wspólnej. Takie przekonanie miała jak się wydaje również powódka, albowiem sprawdzała czy chodnik należy do Wspólnoty Mieszkaniowej. Obecnie Wspólnota Mieszkaniowa nie wykonuje czynności porządkowych na chodniku i nie wchodzi on w skład nieruchomości wspólnej.

W takich okolicznościach pozwany będąc członkiem Wspólnoty miał prawo zapytać powódkę jako przewodniczącą zarządu Wspólnoty, dlaczego chodnik nie wchodzi w skład nieruchomości wspólnej i czy dokonała jego sprzedaży, jako przedstawiciel Wspólnoty, na rzecz Miasta P., czyli podmiotu, który obecnie nim administruje. Powódka pełniąc funkcję przewodniczącej zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, musi liczyć się z tym, że właściciele lokali będą domagać się od niej udzielania informacji w sprawach związanych z zarządzaniem Wspólnotą oraz poddawać krytyce jej działania.

W przedstawionym kontekście sytuacyjnym pytanie, czy nawet stwierdzenie, że powódka dokonała sprzedaży chodnika dzięki znajomościom w Urzędzie Miasta, obiektywnie rzecz ujmując nie ma charakteru zniesławiającego. Wbrew zapatrywaniom powódki nie sugeruje, że przyjęła osobistą korzyść majątkową. Domniemana sprzedaż miałaby dotyczyć składnika mienia Wspólnoty Mieszkaniowej, w związku z czym ekwiwalent w postaci ceny musiałby przypaść Wspólnocie reprezentowanej przez powódkę, a nie powódcę osobiście. Pozwany nie stwierdził przecież ani też nie sugerował, że powódka przywłaszczyła środki pochodzące z ewentualnej sprzedaży chodnika. Oceniając wypowiedź pozwanego z punktu widzenia obiektywnego obserwatora nie można również uznać, że stanowi pomówienie o działanie na szkodę Wspólnoty Mieszkaniowej. Sprzedaż zawsze bowiem polega na uzyskaniu ekwiwalentu w postaci kwoty pieniężnej stanowiącej cenę. Dokonanie odpłatnej czynności rozporządzającej określonym składnikiem mienia wywołuje skutki gospodarcze, które mogą być odmiennie oceniane, ale nie jest ze swojej istoty czynnością wywołującą szkodę, czyli powodującą zwiększenie pasywów czy też zmniejszenie aktywów.

Nie można również uznać, że cześć powódki narusza wypowiedź pozwanego na zebraniu właścicieli lokali w dniu 13 lutego 2015 r., w której stwierdził, że widział stosowne dokumenty. Jak bowiem wskazuje całokształt okoliczności sprawy, nie chodziło o dokumenty potwierdzające przyjęcie przez powódkę korzyści majątkowej, lecz dokumenty wskazujące, że sporny chodnik wchodził w skład nieruchomości, która obecnie jest nieruchomością wspólną właścicieli lokali tworzących Wspólnotę Mieszkaniową. Na takie bowiem dokumenty pozwany powoływał się w rozmowach z powódką i S. K. w okresie letnim 2014 r. Oczywiście jest również, że pozwany nie mógł widzieć dokumentów potwierdzających przyjęcie korzyści majątkowej, albowiem tego rodzaju zdarzenia nie są dokumentowane. Poza tym absurdalnym byłoby założenie, że Miasto P. będące podmiotem publicznym i podlegające w związku z tym rygorom ścisłego dokumentowania wszystkich operacji finansowych, miałoby udzielać powódcę korzyści majątkowych. Zapis protokołu zebrania właścicieli lokali jest w tym zakresie nieprecyzyjny, co mogło być spowodowane nerwową i gorącą atmosferą wywołaną poruszeniem przez powódkę omawianej kwestii, na co wprost wskazują inne zapisy tego protokołu.

Konkludując stwierdzić należy, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.